

KURJER WŁOCŁAWSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarz — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakcji, komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

MIASTO I WIEŚ.

Zwykle przedstawiamy sobie miasto i wieś, jako dwa kontrasty. Oczywiście, miasto i wieś mają swoje naturalne przeciwieństwa, ze względu na sposób bytowania mieszkańców, na rodzaj ich zajęcia, zainteresowania i t. p. Wieś przedewszystkiem jest naturalnym producentem najgłówniejszych artykułów spożywczych, konsumowanych przez miasto, — stąd więc powstają przeciwieństwa interesów producenta i konsumenta. Jednakże, w warunkach obecnej cywilizacji, coraz bardziej zacierają się te naturalne przeciwieństwa, ze względu na spłot niezliczonych wspólnych zainteresowań; stąd powstaje między miastem i wsią zupełnie unormowany stosunek pewnej wzajemności.

Każde większe zbiorowisko miejskie, za małymi wyjątkami, posiada swój naturalny wiejski hinterland, dla którego staje się ośrodkiem kultury; a przedewszystkiem rynkiem zbytu; z drugiej strony stanowi również — zwłaszcza dotyczy to miast przemysłowych — jakby gąbkę, wchłaniającą przyrost ludności wiejskiej.

Istnieją rozmaite typy miast wiejskich. Na zachodzie Europy i w Ameryce są takie ośrodki miejskie, które w małym tylko stopniu zależne są od otaczającej je wsi; rozwijają się i bytują niezależnie od swego wiejskiego hinterlandu, dla którego raczej stanowią nieskończony rezerwuuar rozmaitych dobrodziejstw. W takich wypadkach wieś zwykle zupełnie dostosowuje się do swego ośrodka miejskiego i w stosunku do niego znajduje się nieraz w zupełnej zależności.

Inaczej jednak układają się obecnie stosunki u nas — między Wilnem a wsią wileńską. Przez długie lata Wilno leżało na szerokim szlaku stosunków światowych i stanowiło ośrodek, który nie był ściśle uzależniony od swego wiejskiego hinterlandu. Sytuacja taka była jeszcze przed wojną. Żywiło się wówczas Wilno chlebem z nad Wołgi, mięsem ze stepów rosyjskich, owocami z Krymu i t. p. Stosunek Wilna do wsi był raczej jednostronny. Wilno było bardziej potrzebne dla wsi. Po wojnie stosunki radykalnie się zmieniły. Dziś Wilno nie tylko nie leży na szerokim szlaku, lecz przeciwnie, znalazło się jakby w ślepych zaułku. Stało się ośrodkiem ściśnionego wiejskiego hinterlandu, z natury uboższego, zamieszkałego przez ubogą, prymitywną ludność — i z tą wsią swoją Wilno musi dzielić swoją dolę i niedolę.

Uważamy Wilno za stolicę naszego kraju, w znaczeniu raczej historycznym; formalnie Wilno stało się stolicą województwa. Jednak faktycznie jest ono, w swoim rodzaju, stolicą rozległego wiejskiego kraju; będąc dla niego jedynym większym ośrodkiem miejskim i pozostając w dużej zależności od tej wsi. Fakt ten wkłada na Wilno pewne obowiązki. Wzajemny stosunek Wilna do wsi musi przybrać formę jakiejś unormowanej symbiozy, opartej na zrozumieniu wspólnych, żywotnych interesów. A obecny wzajemny stosunek Wilna do wsi — nie jest w porządku. Te dwa komponenty naszego kraju nie tylko nie troszczą się o wzajemne skoordynowanie swoich interesów, lecz przeciwnie — mówić tu można raczej o jakimś chronicznie istniejącym antagonizmie, o rozbieżnościach i przeciwieństwach, czy to w realizowaniu potrzeb bieżącego, codziennego życia, czy też w planowaniu i układaniu stosunków na przyszłość. Odniesie to można w równym stopniu i do dziedziny życia kulturalnego i ekonomicznego.

Mówi się u nas dużo o misji cywilizacyjnej Wilna w stosunku do wsi. Tymczasem sukcesy Wilna w tym względzie wydają się bardzo problematyczne. Przeciwnie, możnaby nawet stwierdzić, że Wilno, pod względem oddziaływania na wieś, cofa się ze swego uprzedniego stanowiska. Wilno oddala się od wsi, odgradzając się jakby murem sztucznym. We wsi zainteresowanie Wilnem maleje. Wynika to z wielu przyczyn. Wilno przestało być atrakcją, jaką było dawniej, kiedy stale wchłaniało sporą ilość nadmiaru wiejskiej ludności, dając jej zarobki, zatrudnienie i t. p. Dziś Wilno pod tym względem roli prawie żadnej nie odegrało. Upadek przemysłu, handlu, ogólne wreszcie zubożenie — stwarza to, że ludność wiejska dla siebie w Wilnie pracy i zarobków nie znajduje. Z drugiej strony wpływa i ten fakt, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia Wilno wchłonęło znaczną ilość ludzi, przybyłych z zachodnich dzielnic państwa, częściowo re-emigrantów z całego świata. W Wilnie zrobiło się ciasno, dla mieszkańca prowincji wileńskiej miejsca już brak, wieśniakowi do Wilna nie ma już prawie nie ciągnie, oprócz naturalnie tych wypadków, gdy załatwia w nim nieprzyjemne zwykłe dla siebie, sprawy urzędowe. Nawet normalne stosunki stają się coraz bardziej utrudnione, ze względu na rozmaite rygory administracyjne i porządkowe, które wieśniak musi na ulicach Wilna pokonywać, a które w najmniejszym stopniu nie uwzględniają ani jego potrzeb, ani jego nawyków i możliwości. Na każdym kroku spotykamy fakty, które wyraźnie wskazują na to, że rozmaitymi sposobami utrudnia się wieśniakowi pobyt w Wilnie. Daje się to zauważyć zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy wieśniakowi, jakby jakiemu parjasowi, uniedostępnia się wprost pewne dzielnice miasta, gwoli rzekomu porządkowi ruchu na ulicach. Znaczną część owych przepisów o t. zw. ruchu kołowym niezbędnych na bulwarach paryskich, a nawet na ul. Marszałkowskiej w Warszawie, w martwym pod względem tego ruchu Wilnie jest dla jednego zabawna, a dla innych irytująca i odczuwana jako szykana. Wypycha się więc wieśniaka z ulic, wypycha się go z targów w śródmieściu — tak, jakby w tym pustym Wilnie stało się nagle zbyt ciasno. To są niby drobniactwa, ale one rażą i drażnią prostych, wiejskich ludzi, zniechęcają ich do Wilna. „Pracostomiu czelawieku niema uo hdzie u Wilni i prytylica“ — tak scharakteryzował porządku wileńskie pewien stary wieśniak. I rzeczywiście, nikt tu w Wilnie nie troszczy się o tego gościa ze wsi, nikogo nie obchodzi to, czy ten wieśniak — który odbywa nieraz daleką i ciężką podróż, aby dowozić prowinę do miasta, — ma gdzie „prytulica“, gdzie odpocząć spokojnie — on i jego konik. Przeciwnie, oprócz mistrozwania, wieśniak znajduje dla siebie zupełnie niekulturalne warunki pobytu, które zniechęcają nawet tego prostego i wytrzymałego człowieka. Nie warto wspominać o tem, że nie mamy w Wilnie jakichś domów ludowych, jakichś dostępnych dla wieśniaka, a godnych rozrywek, w postaci teatru, kina i t. p. Te rzeczy oczywiście nikogo w Wilnie nie interesują, nikt sobie tem głowy nie prząta. Naturalnie, trudno dziś mówić o jakichś większych rzeczach, o większych nakładach. Ale chodzi tu o scharakteryzowanie tendencji, pewnego nastawienia elity wileńskiej do zagadnień bądź co bądź dla Wilna aktualnych. Aktualnych dlatego, że Wilno dzisiejsze musi szukać kontak-

tu ze swoją wsią, gdyż bez żywego współzycia z wsią stanie się zanikającą oazą.

Zdać sobie wreszcie należy sprawę z sytuacji obecnej Wilna. Odosobnione i pozabawione szerszego kontaktu ze światem Wilno jedynie ze swego wiejskiego hinterlandu czerpać może żywotne soki. Rozwój swój oprócz musi na ściśle zespolezeniu swoich interesów ze wsią, a w pomysłnym rozwoju wsi wileńskiej widzieć swój własny interes. Wielokrotnie licniejsza wieś, będąc naturalnym odbiorcą różnorodnych towarów, jedynie nadawać może tempo życiu gospodarczemu Wilna. W interesie Wilna leży więc wytwarzanie takich stosunków, któreby szły po linii interesów wsi.

W ułożeniu właściwych stosunków ze wsią nie jest tylko Wilno zainteresowane. Wieś wileńska ma również ogromny interes w tem, aby Wilno miało zapewnione warunki najpomysłniejszego rozwoju, gdyż dwustutysięczne Wilno przedstawia dla niej pierwszorzędny, naturalny rynek zbytu, o który dziś jest tak trudno. Jest tu więc obojętny interes. Musi tu być rozsądna i wyrozumiała wzajemność. A tego niestety niema. I stwierdzić należy, że dzieje się to głównie z winy Wilna, które nie wykazuje pod tym względem żadnego zrozumienia i żadnej inicjatywy.

Gałą polityką Wilna jest wyraźnie antywiejska, jak w sprawach drobnych, o których wspomnieliśmy, tak również i w rzeczach kapitalnych, jeżeli chodzi o stosunki gospodarcze, które znajdują się w ręku samorządu. Swoje korzyści z stosunku ze wsią Wilno ujmuje zupełnie jednostronnie, powodując się doraźnym zyskiem. Przykładem może służyć chociażby gospodarka Magistratu w rzeźni miejskiej, która obliczona jest na wyciąganie z tego źródła jak największych zysków, z wyraźną szkodą dla interesów producentów wiejskich.

Ala nietylko Wilno jest tu nie w porządku. Trzeba również stwierdzić, że i ze strony wsi nie widać jakichś intencji do ułożenia normalnych stosunków z Wilnem. Dotychczas i wieś nie okazywała wyraźnego zrozumienia własnej korzyści z unormowania tych stosunków. Nie doceniano tego naturalnego konsumenta, jakim jest Wilno, ulegając nieraz sugestji jakichś wielkich korzyści z bezpośrednich stosunków z zachodnimi ośrodkami państwa co jednak, w dzisiejszej koniunkturze, nie ziszcza pokładanych nadziei. Najbardziej zaniebanym i niezorganizowanym rynkiem jest rynek wileński. Pod tym względem wieś nie docenia Wilna, nie szuka w nim swego oparcia, nie narzuca kontaktu. A przyznać należy, że dla współpracy wsi z Wilnem jest ogromne pole do działania, właśnie w dziedzinie gospodarczej, która leży w zupełnym odłogiem. Możliwość jednak przytoczyć szereg objawów pewnego pomijania Wilna w stosunkach gospodarczych, a szukania bezpośredniego kontaktu np. z Warszawą. Zapomina się o tem, że wszelkie pomijanie Wilna w stosunkach handlowych, czy innych, osłabia tego „naturalnego“ konsumenta, ten jakby przyrodzony rynek zbytu.

Wieś, jak również i miasto — musi zrozumieć to, że Wilno, w życiu naszego kraju, musi odegrać rolę szczytów, skupiając w sobie całokształt życia. W tem leży żywotny interes obu stron: Wilna i jego prowincji.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Poza swemi bieżącymi pracami Marszałek Piłsudski w dniu wczorajszym wyjeżdżał do Pikielszek.

Narada u premiera Prystora.

Możliwość nieznacznej redukcji pensyj urzędniczych.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wczoraj odbyło się u premiera Prystora zebranie, w którym uczestniczyli ministrowie: Zawadzki, Pieracki, Jan Piłsudski, Zarzycki, Jędrzejewicz, Ludkiewicz, marszałkowie Sejmu i Senatu, wiceministrowie: gen. Fabrycy, gen. Składkowski, Starzyński, Kozłowski, Koc, Beck, Karwacki, Korzechowski, Dołężał, szef marszałkowie Sejmu i Senatu, szereg posłów i senatorów BBWR z prezesem Sławkiem, oraz przedstawiciele świata gospodarczego i świata pracy.

Wiceminister Starzyński zreferował o bieżącej sytuacji budżetowej i stan przewidywanych wpływów skarbowych, wskazując na środki zaradcze, które należałyby zastosować, celem utrzymania równowagi budżetowej w roku 1932—33. Wnioski min. Starzyń-

skiego dają do tego, aby przy zastosowaniu środków zmierzających do zapewnienia państwu jak największych wpływów podatkowych i innych wpływów budżetowych, w razie dalszego zmniejszenia się wpływów skarbowych zastosować zawczasu dalsze kompresje wydatków rzeczowych w sumie około 100 milionów zł. i personalnych również około 100 milj. zł.

W takim wypadku należałoby liczyć się z dalszą nieznaczną obniżką pensyj urzędników państwowych. Objęłyby ona jednak tylko funkcjonariuszy państwowych na prowincji, w Warszawie bowiem urzędnicy mają oddawna odjęty 20 proc. dodatek stołeczny. Pozatem ewentualna redukcja dotknie również i uposażeń zawodowych wojskowych.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

JUŻ SIĘ ZACZYNA.

Dyrektor międzynarodowego biura telegraficznego, prawdopodobnie na prośbę władz niemieckich zwrócił się do litewskiej dyrekcji poczt i telegrafów z propozycją zmiany nazw niektórych miast w okręgu Kłajpedkim na poprzednie niemieckie. Zamiast Kłajpeda — Memel, zamiast Szytute — Heydekrug, zamiast Panienim — Ubermemei i t. d.

Dyrekcja poczt odmówiła uwzględnienia tej prośby, wskazując na to, że są to nazwy litewskie i nikt nie ma prawa żądać ich zmiany. Prócz tego takie zmiany mogłyby wywołać nieprzyjemności i utrudnienia.

Wizyta łotewska w Warszawie.

WARSZAWA. 13.V. (Pat.) W dn. 13 b. m. bawił przejeżdżem w Warszawie minister A. Bihlman, szef wydziału prasowego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, w towarzystwie red. Virzy, znanego poety łotewskiego, redaktora czasopisma „Brīva Zeme“. P. Bihlman i Virza złożyli wizytę naczelnikowi wydziału prasowego MSZ p. Przemyskiemu, który podejmował ich śniadaniem. Goście łotewscy zwiedzili następnie miasto. Wieczorem odbył się obiad w poselstwie łotewskim. Min. Bihlman i red. Virza wyjechali do Krakowa.

Rewolucja w Jugosławii.

Spisek oficerów przeciw królowi i bunt uzbrojonych band chłopskich.

WARSZAWA. 12. V. Dzienniki wiedeńskie przyniosły alarmujące wiadomości o tamtejszych wypadkach, rozgrywających się w Jugosławii. Mimo wczorajszego zaprzeczenia ze strony rządu biłogrodzkiego, dzisiejsza poranna prasa wiedeńska przynosi dalsze sensacyjne szczegóły spisku oficerskiego, wymierzonego przeciw królestwu i królowi Aleksandrowi. Jak się okazuje z tych doniesień, władze wojskowe przeprowadziły szereg aresztowań nietylko wśród oficerów garnizonu mariborskiego, ale również i w innych miastach. Sledztwo i aresztowania otoczone są największą tajemnicą. Nie jest wykluczone, że ruch ogarnął nawet całe oddziały wojsk.

W ostatnich tygodniach zwracały uwagę ustawiczne i niespodziewane translokacje poszczególnych pułków z jednej miejscowości do drugiej. Zdaniem prasy wiedeńskiej, spisek oficerów serbskich pozostaje w niezbadanej narazie łączności z tajną organizacją „Czarnej Ręki“. Organizacja ta istnieje od

1915 r. i po raz pierwszy usiłowała przeprowadzić zamach stanu w Salonikach po odwołaniu armii serbskiej. Zamierzano wtenże zgładzić następcę tronu serbskiego, a obecnego króla Jugosławii, Aleksandra. Spiskiem kierował wówczas pułkownik sztabu generalnego, Dymitrowicz. Jeżeli wtedy zamach nie doszedł do skutku, należy to zawdzięczać wywiadowi francuskiemu, który w odpowiedniej chwili ostrzegł władze serbskie, mieszczące się wspólnie z władzami francuskimi w Salonikach. Płk. Dymitrowicz stanął przed sądem wojskowym i został rozstrzelany.

Wykryty obecnie spisek oficerów powstał sobie za cel obalenie dynastji, obwołanie republiki i przekształcenie państwa jugosłowiańskiego na federację narodów jugosłowiańskich.

W Wiedniu nadal utrzymuje się pogłoska że król Aleksander uciekł ze stolicy.

Pozatem nadechodzą dalsze wiadomości o buncie chłopów w Bośni. Ogniskiem ru-

chu są miasta Brijedor i Banialuka. W Brijedorze zbrano się około 2 tys. chłopów, kilkanaście obsadzili budynki publiczne, a następnie przystąpili do grabienia sklepów. Podobne zajścia wydarzyły się w Banialuce.

Z bosnieńskiego miasta Tuzla donoszą, że b. poseł partji chłopskiej dr. Milosze Tupanjanin uciekł na czele uzbrojonych chłopów w góry. Grupa ta zdaje się pozostawać w kontakcie z innymi oddziałami, które ukryły się w górach. Z gór słychać odgłosy niestawnej strzelaniny.

Bardzo charakterystycznym jest fakt, że na czele chłopów stoją wybitne jednostki z posród inteligencji.

Dr. Tupanjanin posiada np. wykształcenie uniwersyteckie, studiował na Sorbonie paryskiej i należy do umysłowej elity społeczeństwa jugosłowiańskiego.

Przywódcą serbskiej partji chłopskiej dr. Jovanowicz został aresztowany za to, że na publicznym zebraniu domagał się reorganizacji Jugosławii na państwo federacyjne.

Skandale w Reichstagu trwają.

Na konwencie senjorów.

Hitlerowcy wyrażają żal, że Klotz nie został zabity!

BERLIN. 13.V. (Pat.) Konwent senjorów odrzucił wnioski o zwolnienie Reichstagu na piątek, względnie na 19 b. m. Narodowi socjaliści wnieśli skargę przeciwko prezydentowi poli-

cji Weissowi z powodu wpuszczenia policji na salę obrad Reichstagu. Obrady konwentu senjorów miały przebieg niezwykle burzliwy. Postawie hitlerowskiej Friek i Strasser otwarcie

wystąpili w obronie hitlerowców, którzy przy wywołaniu incydent w kulnarach parlamentu, wyrażając ubolewanie, iż reichsbannerowiec Klotz nie został zabity.

Szefowie Reichswehry wywołali dymisję Groenera.

BERLIN. 13.V. (Pat.) Prezydent Hindenburg wyjechał do Neudeck, gdzie spędzi urlop świąteczny.

Decyzji w sprawie dymisji min. Groenera oczekują dopiero po powrocie Hindenburga. W kołach parlamentarnych krąży najbardziej sprzeczne pogłoski. Generałowie Hammerstein i Schleicher mają zwrócić się do prezydenta Hindenburga z prośbą o audjencję. Dymisję Groenera po-

przedziłaby dłuższa konferencja kanclerza Brueninga ze wspomnianymi generałami, którzy wystąpili z ultimatum, domagając się bezwzględnej usunięcia Groenera w związku z jego oświadczeniem w Reichstagu.

Bardzo poważne koła polityczne uważają ustąpienie Groenera za pierwszy wyłom w rządzie Brueninga, otwierający drogę opozycji narodowej do zdobycia władzy.

Aresztowani postowie — hitlerowcy przed sądem.

BERLIN. 13. 5. (Pat.) — Poseł narodowo-socjalistyczny Grzegorz Strasser, oskarżony o udział we wczorajszym napadzie na Klotza w Reichstagu, aresztowany został dzisiaj rano na dworcu kolejowym, w chwili gdy chciał wyjechać do Monachium. Strasser oraz ujęci wczoraj postowie hitlerowscy Heines, skazany już raz za zabójstwo na 5 lat więzienia, Wetzel, skazany na 3 lata więzienia za współudział w niedoświadczonych operacjach, oraz Stegman znaleźli się przed są-

dem, który dziś po południu rozpoczął rozprawę w trybie doraźnym. Wszyscy oskarżeni byli pozatem już karani za przestępstwa polityczne i wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu. Prokurator zażądał kary 4 miesięcy więzienia dla Heinesa i Stegmana, oskarżonych o współudział w dokonaniu napadu i zadaniu ciężkich obrażeń cieleśnych, a oskarżonego Wetzla na 2 miesiące więzienia oraz Strassera na 100 marek grzywny za obrazę czci. Roprawa trwa.

Bestjalstwa hitlerowców.

MONACHJUM. 13. 5. (Pat.) — Ogromne oburzenie wywołało w umiarkowanej prasie monarchistycznej wiadomość o morderstwach politycznych, jakich dokonano w ostatnich dniach w Palatynie. W miasteczku Ramstein, liczącym 1400 mieszkańców, zamordowana została przez młodocianego hitlerowca w bestjałski sposób weteran wojenny Aufsehne lider a to, że stawał w obronie honoru przy-

Ultimatum hitlerowców.

BERLIN. 13.V. (Pat.) Przewodniczący frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim Kube ogłosił artykuł, w którym zaznacza, że narodowi socjaliści wystąpią z żądaniem rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów, o ile stawić się im będzie trudności w zdobyciu władzy w Niemczech.

Pismo Papeleza

transmitowane będzie przez radio.

CITTA DEL VATICANO. 13.V. (Pat.) W niedzielę w dniu Zielonych Świąt o godzinie 11-jej przed południem radiostacja watykańska nada pismo apostolskie, które transmitowane będzie w 24 językach. Długość fali wynosić będzie 50,26 metrów.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13 V. b. r.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8,87—8,89—8,85. GDANSK 174,70—175,13—174,27. Paryż 35,14—35,23—35,05. Szwajcaria 174,30—174,73—173,87. Berlin w obrotach nieoficjalnych 212,50. Tendencja niejednorodna.

PAPIERY PROCENTOWE: Pożyczka inwestycyjna 90. 4 proc. dolarowa 47. Stabilizacyjna 49—51,50—49,50. 8 proc. L. Z. BGK i BR, obligacje BGK 94. Te same 7 proc. 83,25 8 proc. obl. bud. BCK 93. Tendencja mocniejsza.

AKCJE: Bank Polski 70—70,50. Tendencja mocna.

Popierajcie Przemysł Krajowy

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA 13.V. (Pat.) W piątek dnia 13 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów, poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, powzięła uchwałę w sprawie ustanowienia urzędu ministra rolnictwa i reform rolnych, w sprawie zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych oraz zatwierdziła statut powiatowego sądu przemysłowego w Katowicach.

Parlamentarzyści angielscy jadą do Polski i Litwy.

LONDYN. 13.V. (Pat.) W najbliższych dniach wybiera się do Polski oraz na Litwę wycieczka czterech parlamentarzystów angielskich, którzy wszyscy należą do partii konserwatywnej. Kierownikiem wycieczki jest wybitny parlamentarzysta sir John Sandeman Allen, poseł z Liverpoolu, jeden z najwybitniejszych w Anglii specjalistów od ubezpieczeń i rzeczoznawca w sprawach zagranicznej polityki handlowej. Sir John Sandeman Allen jest członkiem rady Związku Międzynarodowego Iz Handlowych i w tym charakterze bawił już w Polsce. Parlamentarzyści angielscy interesują się w pierwszym rzędzie sprawami gospodarczymi.

Prasa łotewska o bloku państw bałtyckich.

W ub. miesiącu prasa łotewska zajmowała się żywo kwestją stosunków pomiędzy państwami bałtyckimi i Polską. Dyskusja na ten temat trwa w dalszym ciągu.

Pedeja Bridi propaguje nawiązanie stosunków z Litwą i Estonją, natomiast w sposób stanowczy przeciwstawia się włączeniu Polski do projektowanego bloku państw bałtyckich. „Polska — pisze dziennik — zupełnie zdecydowanie dąży do zbliżenia z Estonją i Litwą. W razie zrealizowania podobnej kombinacji dla każdego powiny być rzecz jasną, że Polska jako mocarstwo podporządkowałoby sobie te dwa państwa. Chcąc uniknąć podobnej supremacji jednego z państw musimy być bardzo ostrożni. Całkowitą niezależność w naszym rozwoju może nam jedynie zapewnić sojusz trzech państw bałtyckich, t. j. Łotwy, Estonji i Litwy... Ma się rozumieć, że w interesie Łotwy chciałobyśmy, ażeby Polska zagwarantowała nam nie tylko niezależność naszych granic, a w razie jakiegokolwiek konfliktu stanęła po naszej stronie. Za powyższe gwarancje Polska jednak nie powinna żądać, ażeby Łotwa w razie konfliktu zbrojnego między Polską a jednym z jej sąsiadów miała być wciągnięta w wojnę. Zbrojna neutralność trzech państw bałtyckich w razie wojny czy to polsko-niemieckiej, czy to polsko-sowietkiej najlepiej zapewni niepodległość tych państw.”

Jaunakas Zinas podkreśla, że „Pedeja Bridi”, występująca przeciwko bliższej współpracy łotewsko-polskiej, jest subsydiowana przez Moskwę, podobnie jak i rosyjskie pismo „Nowyj Głos”. „Jaunakas Zinas” pisze: Komunistyczna Rosja dąży wszelkimi siłami, ażeby nie dopuścić do ścisłej współpracy i zblokowania się państw bałtyckich. To jest aż nadto wyraźne i zrozumiałe dla każdego. „Pedeja Bridi”, opłacana przez Moskwę, ostrzegając przed zbliżeniem z Polską, balansuje łotewską opinię publiczną; gazeta ta ściśle wykonywała polecenia Komitetu. Obecnie część społeczeństwa łotewskiego, która została wprowadzona w błąd przez „Pedeja Bridi”, powinna zrozumieć właściwą grę zdemaskowanej gazety.

Austria przed bankructwem.

WIEN. 13.V. (Pat.) Austria w najbliższych tygodniach będzie musiała zapłacić na rzecz zagranicy 70 milionów szylingów. Wedle ostatniego wykazu cały zapas złota i dewiz zagranicznych austriackiego Banku Narodowego wynosi 213 mil. szyl., z czego 190 mil. szyl. skredytowanych zostało przez Bank Angielski i Bank Bazylijski. Jako własność austriackiego Banku Narodowego pozostaje zatem tylko 23 mil. szyl. W tych warunkach nie jest możliwe, aby Austria mogła wypłacić swe zobowiązania w walucie zagranicznej.

Dunikowski nie rezygnuje z fabrykacji złota.

PARYŻ. 13. 5. (Pat.) — Inż. Dunikowski przyprowadzony był wczoraj do gabinetu sędziego śledczego. Oskarżonemu towarzyszyli jego obrońcy i rzeczoznawcy, znani już z procesu Dunikowski zaprzeczył o stan zmontowanej maszyny, oświadczył, że sprawa uległa zwłocze z powodu wypadku z pewną częścią składową aparatu. Oskarżony zobowiązał się jednak do zupełnego zakończenia przygotowań do dnia 20 maja, oraz do przeprowadzenia do tej daty ostatecznych doświadczeń.

Listy z Warszawy.

Warszawa wobec nieszczęścia Francji.

Potworna zbrodnia, której ofiarą padł prezydent Republiki Francuskiej, sprawiła w Warszawie wrażenie wstrząsające. Zapomniano w jednej chwili o sensacjach lokalnych — o procesie Gorgonowej, o zabójcy Igi Korczyńskiej, o tragicznej śmierci żyrdardowskiego tyra i t. p. Gdy w piątek przed wieczorem ukazały się na mieście dodatki nadzwyczajne ze straszną wiadomością z Paryża, rozchwytnąca je publiczność tworzyła na ulicach żywo dyskutujące grupy. Starano się wytłumaczyć sobie sens morderstwa, wyrozumieć, w czym ono mogło leżeć interesie? Z gorącym spótczuciem dla ofiary niecnego zamachu łączyło się zdumienie: co komu zawinił pierwszy obywatel Francji?... jakim sprawom osoba jego stała na zawadzie? Akty terrorystyczne zawsze są okropne; ale terrorem byśmy to ohyda, budząca trudny do opamiętania gniew. To też czytającym telegramy

Wulf Ajzensztat. Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 43 nasz ukochany B. P. o czem powiadają w nieutulonym żalu pogrzeźni Żona, siostry, brat i krewni. Eksportacja zwłok z domu żaloby, Kwiatowa 7, odbyła się wczoraj w piątek 13 maja.

Porozumienie litewsko - niemieckie?

Żydowski „Folksblat” kowieński z dn. 8 maja dowiaduje się, że w ubiegłą sobotę odwiedził ministra spr. zagranicznych dr. Zauniusa zastępcą posła niemieckiego Morata p. Werkmeister. Omówiono wszystkie litewsko-niemieckie sprawy sporne z ostatnich miesięcy.

Represje antypolskie w Prusach.

PIŁA. 13.V. (Pat.) Władze niemieckie wydały w granic Niemiec czterech nauczycieli polskich szkół mniejszościowych z powiatu bytowskiego i złotowskiego. Równocześnie władze niemieckie zamknęły zupełnie dwie szkoły polskie w powiecie złotowskim i Babimoście.

Konferencja Małej Ententy.

BIAŁOGRÓD. 13.V. (Pat.) Czeski minister spraw zagranicznych Benes przybył w dniu 13 b. m. rano do Białogrodu, gdzie powitał go jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz i rumuński minister spraw zagranicznych Ghika oraz liczni przedstawiciele prasy. Pierwsza konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy odbyła się w dniu 13 b. m. przed południem. Obrady dotyczyły będą sprawy uzbrojenia, odszkodowań wojennych i współpracy gospodarczej państw nad dunajskich.

Odnaleziono zwłoki małego Lindbergha w pobliżu miejsca porwania.

LONDYN. 13.V. (Pat.) W lesie Hopewell w pobliżu posiadłości Lindbergha znaleziono zwłoki dziecka Lindbergha. Wiadomość ta wywołała w Londynie olbrzymie wrażenie. Dzienniki podają szczegółowy opis poszukiwań, które trwały 73 dni i zakończyły się wreszcie tak nieoczekiwanym rezultatem. Zwracają uwagę na fakt, że nieżywe dziecko znaleziono w głębokości tylko 4 mil od posiadłości Lindbergha, co dowodziłoby, że poszukiwania nie były prowadzone dostatecznie starannie w najbliższym otoczeniu.

Tożsamość zwłok stwierdzono niezbicie.

HOPEWELL. 13. 5. (Pat.) — Przechodząc z lewej strony czaski znalezione dziecko nosi również ślady nekrotyki po stronie prawej oraz niewielkiego otworu wielkości szpilki. Lekarze uważają, iż rany spowodowane zostały bądź przez uderzenie tem narzędziem, bądź też mogły powstać z powodu wyrzucenia dziecka z jądowego stołachu. Autopsja stwierdziła tożsamość dziecka nietylko ze szczątków ubrania, lecz również i przez rozpoznanie użebienia i części układającej kośćca.

Niewyraźna postać Gorgułow zaczyna się zarysowywać. Coraz więcej danych że jest on czekista.

Nowe zdemaskowanie Gorgułowa.

LWÓW. 13.V. (Pat.) Dzisiejsze ukraińskie „Dilo” przynosi pod tytułem: „Kto taki Gorgułow, morderca prezydenta Francji?” następującą wiadomość: W środę 11 b. m. wieczorem zgłosił się do pos. Stefana Bilaka, adwokata w Gródki Jagiellońskim, były członek ukraińskiej armii galicyjskiej, obecnie rolnik, Stefan Fereneczek z Możran, w pobliżu Sadowej Wiszni, i oświadczył, że w fotografii Gorgułowa, zamieszczonej w jednym z pism rozpoznal bolszewickiego czekistę, który w r. 1920 przeprowadzał w Odesie aresztowania wśród Ukraińców, a m. in. własnoręcznie zastrze-

żony z innym towarzyszem drzewo, udał się w głąb lasu i natrafił na wystającą z ziemi małą nogę ludzką. Allen przywołał towarzysza. Po odkopaniu trupa obaj udali się do policji i powiadomili o swem odkryciu.

Zwłoki dziecka będą spalone

NEW JERSEY. 13. 5. (Pat.) — Władze wydały pozwolenie na spalenie zwłok dziecka Lindbergha.

Mordercy muszą być ukarani

NOWY YORK. 13. 5. (Pat.) — Lindberghowie nie chcą zobaczyć zwłok swego dziecka, które znajduje się obecnie u przedsiębiorcy pogrzebowego w oczekiwaniu pogrzebu.

Gorgułow-Zołotarew.

PARYŻ. 13.V. (A.T.E.) — „Matin” ogłasza sensacyjne wyniki śledztwa, przeprowadzonego z inicjatywą redakcji w Hawrze w z związku z wyjątkiem tożsamości zamachowca Gorgułowa. Do redakcji zgłosił się pewien emigrant rosyjski, zamieszkały w Hawrze, który oświadczył, że prawdziwe nazwisko mordercy prezydenta Doumera brzmi Aleksy Zołotarew. Przywłaszczony o sobie dokumenty prawdziwego Gorgułowa, rozstrzelanego przez bolszewików w r. 1918-ym

Gorgułow jest bolszewikiem

Sensacyjne oświadczenie syna prezydenta Masaryka.

PARYŻ. 13. 5. (Pat.) — Dziennik rosyjski „Poslednija Nowosti”, wydawany w Paryżu, publikuje dziś depesze swego londyńskiego korespondenta, zawierającą sensacyjne oświadczenie syna prezydenta republiki czeskosłowackiej i ministra pełnomocnego Czechosłowacji w Londynie Jana Masaryka, złożone jednemu z wybitnych przedstawicieli tamtejszej kolonii rosyjskiej.

Listy z Warszawy.

Warszawa wobec nieszczęścia Francji.

zaciękały się pięści, twarze białdy z oburzenia. W dociekaniach sprężyn zamachu zatrzymano się wreszcie na hipotezie, którą nazajutrz powtórzyły niektóre pisma porannej prasy: mianowicie, że morderca to tylko „ślepy miecz” w ręku Moskwy. Ta ostatnia pragnie obrzucić Europie emigrację rosyjską, więc... i t. d. Podejrzanie to, jak dziś wiemy, rzucono nietylko w Warszawie. Prasa sowiecka zdążyła już na nie zareagować, przedstawiając Gorgułowa, jako wroga komunizmu. Może to i prawda... Ale przecież i po porwaniu Kutiepowa czytało się gromkie zaprzeczenia, jakoby G. P. U. miało z tym gwałtem coś wspólnego. Po zamachu Poleńska była na poselstwo sowieckie w Warszawie również gniewały się „Izwestja” na podejrzewanie w tem prowokacji bolszewickiej. Nie brak więc precedensów, pozwalających nieufnie odnosić się do tego ro-

Wyrok w głośnej sprawie afery celnej.

W wyniku trwającego przez trzy tygodnie procesu o utworzenie bandy, celem przemyślenia wysokocelnych towarów z zagranicy do Polski bez uiszczania należności celnych, wczoraj zgodnie z zapowiedzią został ogłoszony wyrok.

O godz. 3 min. 20 p. p. na salę wkroczył sąd w składzie: wice-prezesa p. Haurykiewicz oraz p. p. sędziów Brandta i Tarasiewicza. Jako oskarżyciel publiczny wystąpił p. prokurator J. Rabczewski.

Ławę podsądnych wypełniają oskarżeni. Sala przepelniona publicznością.

Przewodniczący odczytuje długą i skomplikowaną sentencję wyroku, której mocą uznaje 7 oskarżonych za winnych, pozostałych zaś zwalnia od winy i kary.

Wyliczając cały szereg wypadków ujawnienia wmytu do Polski towarów zagranicznych, stosownie do wysokości strat, jakie z tego powodu poniosł skarbn państwa skazuje:

OSK. SZEPELA (odpowiadającego z wzięcia) i MORDUCHA (zbiegłego) ARLUKOWA NA KILKANAŚCIE KAR PIENIĘNYCH W KWOTACH OD KILKUSIEĆ DO KILKUTYSIĘCY ZŁ. NA OGÓLNA SUME OKOŁO MILJONA ZŁ. Z ZAMIANĄ NA ŁĄCZNA KARĘ OSADZENIA W ARESZCIE NA CZAS ZGÓRĄ 10 MIESIĘCY.

ZA PODOBNE PRZESTĘPSTWA OSK. JOZEFĄ BRYTANA SKAZANO NA ZAPŁACENIE KILKUSIEĆ TYSIĘCY ZŁ. Z ZAMIANĄ NA OKOŁO 50 MIESIĄCY ARESZTU, NADTO ZA UŻYCIĘ W DWU WYPADKACH FAŁSZYWCZYCH PASZPORTÓW NA OSADZENIE W WIEZIENIU PRZEZ 2 LATA.

OSKARŻONYCH: SZŁOME GOLDBERGA, JAKOBA ETTINGENA (zbiegłego) ORAZ MAGAZYNIERA URZ. CELNEGO KONSTANTEGO SIENKIEWICZA SKAZANO NA KARY PIENIĘŻNE, EKWIWALENTEM KTÓRYCH JEST ARESZT PRZEZ OKRES TRZECHLENI.

OSK. HIRSA KRASNERA SKAZANO NA KARĘ W GOTÓWCE Z ZAMIANĄ NA 2 LATA ARESZTU.

PRÓCZ TEGO ZA KAŻDE UKARANE PRZESTĘPSTWO OBLICZONO SKAZANYM OPŁATY I KOSZTA SĄDOWE.

OSOBĘ TRZECIĄ W PROCESIE, HUBERTA MEJERA SĄD OBARCZYŁ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ MATERIALNĄ.

POZOSTAŁYCH PODSĄDNYCH A WIĘC: CHAIMA GERBEJA, JAKOBA SIGELA, KUPCÓW ORAZ URZĘDNIKÓW: JOZEFĄ WIL-

Wzrost w głośnej sprawie afery celnej.

W wyniku trwającego przez trzy tygodnie procesu o utworzenie bandy, celem przemyślenia wysokocelnych towarów z zagranicy do Polski bez uiszczania należności celnych, wczoraj zgodnie z zapowiedzią został ogłoszony wyrok.

O godz. 3 min. 20 p. p. na salę wkroczył sąd w składzie: wice-prezesa p. Haurykiewicz oraz p. p. sędziów Brandta i Tarasiewicza. Jako oskarżyciel publiczny wystąpił p. prokurator J. Rabczewski.

Ławę podsądnych wypełniają oskarżeni. Sala przepelniona publicznością.

Przewodniczący odczytuje długą i skomplikowaną sentencję wyroku, której mocą uznaje 7 oskarżonych za winnych, pozostałych zaś zwalnia od winy i kary.

Wyliczając cały szereg wypadków ujawnienia wmytu do Polski towarów zagranicznych, stosownie do wysokości strat, jakie z tego powodu poniosł skarbn państwa skazuje:

OSK. SZEPELA (odpowiadającego z wzięcia) i MORDUCHA (zbiegłego) ARLUKOWA NA KILKANAŚCIE KAR PIENIĘNYCH W KWOTACH OD KILKUSIEĆ DO KILKUTYSIĘCY ZŁ. NA OGÓLNA SUME OKOŁO MILJONA ZŁ. Z ZAMIANĄ NA ŁĄCZNA KARĘ OSADZENIA W ARESZCIE NA CZAS ZGÓRĄ 10 MIESIĘCY.

ZA PODOBNE PRZESTĘPSTWA OSK. JOZEFĄ BRYTANA SKAZANO NA ZAPŁACENIE KILKUSIEĆ TYSIĘCY ZŁ. Z ZAMIANĄ NA OKOŁO 50 MIESIĄCY ARESZTU, NADTO ZA UŻYCIĘ W DWU WYPADKACH FAŁSZYWCZYCH PASZPORTÓW NA OSADZENIE W WIEZIENIU PRZEZ 2 LATA.

OSKARŻONYCH: SZŁOME GOLDBERGA, JAKOBA ETTINGENA (zbiegłego) ORAZ MAGAZYNIERA URZ. CELNEGO KONSTANTEGO SIENKIEWICZA SKAZANO NA KARY PIENIĘŻNE, EKWIWALENTEM KTÓRYCH JEST ARESZT PRZEZ OKRES TRZECHLENI.

OSK. HIRSA KRASNERA SKAZANO NA KARĘ W GOTÓWCE Z ZAMIANĄ NA 2 LATA ARESZTU.

PRÓCZ TEGO ZA KAŻDE UKARANE PRZESTĘPSTWO OBLICZONO SKAZANYM OPŁATY I KOSZTA SĄDOWE.

OSOBĘ TRZECIĄ W PROCESIE, HUBERTA MEJERA SĄD OBARCZYŁ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ MATERIALNĄ.

POZOSTAŁYCH PODSĄDNYCH A WIĘC: CHAIMA GERBEJA, JAKOBA SIGELA, KUPCÓW ORAZ URZĘDNIKÓW: JOZEFĄ WIL-

Wzrost w głośnej sprawie afery celnej.

W wyniku trwającego przez trzy tygodnie procesu o utworzenie bandy, celem przemyślenia wysokocelnych towarów z zagranicy do Polski bez uiszczania należności celnych, wczoraj zgodnie z zapowiedzią został ogłoszony wyrok.

O godz. 3 min. 20 p. p. na salę wkroczył sąd w składzie: wice-prezesa p. Haurykiewicz oraz p. p. sędziów Brandta i Tarasiewicza. Jako oskarżyciel publiczny wystąpił p. prokurator J. Rabczewski.

Ławę podsądnych wypełniają oskarżeni. Sala przepelniona publicznością.

Wyrok w głośnej sprawie afery celnej.

W wyniku trwającego przez trzy tygodnie procesu o utworzenie bandy, celem przemyślenia wysokocelnych towarów z zagranicy do Polski bez uiszczania należności celnych, wczoraj zgodnie z zapowiedzią został ogłoszony wyrok.

O godz. 3 min. 20 p. p. na salę wkroczył sąd w składzie: wice-prezesa p. Haurykiewicz oraz p. p. sędziów Brandta i Tarasiewicza. Jako oskarżyciel publiczny wystąpił p. prokurator J. Rabczewski.

Ławę podsądnych wypełniają oskarżeni. Sala przepelniona publicznością.

Przewodniczący odczytuje długą i skomplikowaną sentencję wyroku, której mocą uznaje 7 oskarżonych za winnych, pozostałych zaś zwalnia od winy i kary.

Wyliczając cały szereg wypadków ujawnienia wmytu do Polski towarów zagranicznych, stosownie do wysokości strat, jakie z tego powodu poniosł skarbn państwa skazuje:

OSK. SZEPELA (odpowiadającego z wzięcia) i MORDUCHA (zbiegłego) ARLUKOWA NA KILKANAŚCIE KAR PIENIĘNYCH W KWOTACH OD KILKUSIEĆ DO KILKUTYSIĘCY ZŁ. NA OGÓLNA SUME OKOŁO MILJONA ZŁ. Z ZAMIANĄ NA ŁĄCZNA KARĘ OSADZENIA W ARESZCIE NA CZAS ZGÓRĄ 10 MIESIĘCY.

ZA PODOBNE PRZESTĘPSTWA OSK. JOZEFĄ BRYTANA SKAZANO NA ZAPŁACENIE KILKUSIEĆ TYSIĘCY ZŁ. Z ZAMIANĄ NA OKOŁO 50 MIESIĄCY ARESZTU, NADTO ZA UŻYCIĘ W DWU WYPADKACH FAŁSZYWCZYCH PASZPORTÓW NA OSADZENIE W WIEZIENIU PRZEZ 2 LATA.

OSKARŻONYCH: SZŁOME GOLDBERGA, JAKOBA ETTINGENA (zbiegłego) ORAZ MAGAZYNIERA URZ. CELNEGO KONSTANTEGO SIENKIEWICZA SKAZANO NA KARY PIENIĘŻNE, EKWIWALENTEM KTÓRYCH JEST ARESZT PRZEZ OKRES TRZECHLENI.

OSK. HIRSA KRASNERA SKAZANO NA KARĘ W GOTÓWCE Z ZAMIANĄ NA 2 LATA ARESZTU.

PRÓCZ TEGO ZA KAŻDE UKARANE PRZESTĘPSTWO OBLICZONO SKAZANYM OPŁATY I KOSZTA SĄDOWE.

OSOBĘ TRZECIĄ W PROCESIE, HUBERTA MEJERA SĄD OBARCZYŁ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ MATERIALNĄ.

POZOSTAŁYCH PODSĄDNYCH A WIĘC: CHAIMA GERBEJA, JAKOBA SIGELA, KUPCÓW ORAZ URZĘDNIKÓW: JOZEFĄ WIL-

Wzrost w głośnej sprawie afery celnej.

W wyniku trwającego przez trzy tygodnie procesu o utworzenie bandy, celem przemyślenia wysokocelnych towarów z zagranicy do Polski bez uiszczania należności celnych, wczoraj zgodnie z zapowiedzią został ogłoszony wyrok.

O godz. 3 min. 20 p. p. na salę wkroczył sąd w składzie: wice-prezesa p. Haurykiewicz oraz p. p. sędziów Brandta i Tarasiewicza. Jako oskarżyciel publiczny wystąpił p. prokurator J. Rabczewski.

Ławę podsądnych wypełniają oskarżeni. Sala przepelniona publicznością.

Przewodniczący odczytuje długą i skomplikowaną sentencję wyroku, której mocą uznaje 7 oskarżonych za winnych, pozostałych zaś zwalnia od winy i kary.

Wyliczając cały szereg wypadków ujawnienia wmytu do Polski towarów zagranicznych, stosownie do wysokości strat, jakie z tego powodu poniosł skarbn państwa skazuje:

OSK. SZEPELA (odpowiadającego z wzięcia) i MORDUCHA (zbiegłego) ARLUKOWA NA KILKANAŚCIE KAR PIENIĘNYCH W KWOTACH OD KILKUSIEĆ DO KILKUTYSIĘCY ZŁ. NA OGÓLNA SUME OKOŁO MILJONA ZŁ. Z ZAMIANĄ NA ŁĄCZNA KARĘ OSADZENIA W ARESZCIE NA CZAS ZGÓRĄ 10 MIESIĘCY.

ZA PODOBNE PRZESTĘPSTWA OSK. JOZEFĄ BRYTANA SKAZANO NA ZAPŁACENIE KILKUSIEĆ TYSIĘCY ZŁ. Z ZAMIANĄ NA OKOŁO 50 MIESIĄCY ARESZTU, NADTO ZA UŻYCIĘ W DWU WYPADKACH FAŁSZYWCZYCH PASZPORTÓW NA OSADZENIE W WIEZIENIU PRZEZ 2 LATA.

OSKARŻONYCH: SZŁOME GOLDBERGA, JAKOBA ETTINGENA (zbiegłego) ORAZ MAGAZYNIERA URZ. CELNEGO KONSTANTEGO SIENKIEWICZA SKAZANO NA KARY PIENIĘŻNE, EKWIWALENTEM KTÓRYCH JEST ARESZT PRZEZ OKRES TRZECHLENI.

OSK. HIRSA KRASNERA SKAZANO NA KARĘ W GOTÓWCE Z ZAMIANĄ NA 2 LATA ARESZTU.

PRÓCZ TEGO ZA KAŻDE UKARANE PRZESTĘPSTWO OBLICZONO SKAZANYM OPŁATY I KOSZTA SĄDOWE.

OSOBĘ TRZECIĄ W PROCESIE, HUBERTA MEJERA SĄD OBARCZYŁ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ MATERIALNĄ.

POZOSTAŁYCH PODSĄDNYCH A WIĘC: CHAIMA GERBEJA, JAKOBA SIGELA, KUPCÓW ORAZ URZĘDNIKÓW: JOZEFĄ WIL-

Kartofle do sadzenia „INDUSTRIA”

(średniowczesne) bardzo plenne i trwałe — poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawaina 11-a

Każdy musi Najeźdźcy

obejrzeć największe arcydzieło dźwięku. realizacji genialnego G. W. Pabsta „CZWÓRKA PIECHURÓW”. Jutro premiera w kinie „PAN”

Zabójstwo na tle zazdrości.

Podmajstrzy tkacki zastrzelił fordanserkę w Łodzi.

Łoula na Wilji.

Słoneczko zaświeciło weselsze, spłynęły lody i mętne wody. Wilja wyblekitniała, brzegi ugarnirowali rybacy—amatorzy, wygi wodne, świadome sekretów „naszych strumieni rodzicy”. Jak podmalona latają chłopak z wędkami, przemysłnie wycyznionem z przętów leszczynowych, doświadczona w gietkości z jakimś mądrym plawikami i siatką sznurków. Czasem u starszych amatorów i „bambusowca alianca” się znajduje; powitykane w piasiek nad brzegiem tkwią węgiel, a właściciel siedzi cierpliwie „zęby do słońca grzejąc”. Cóż, roboty niema, a może na obiad rybka jaka złapie się na zastawki?

„Tęgo roku, coś im nie spodobało się, a wążczuków w wszystkim mało”, tłumaczy bywałec brzegowy, podurza dobra trafia się, owszem, biała u jej mięsa i nadto smaczna. „Niewtore miejsce od brzegu, dek wyjmować trzeba, o chciwość ludzka, ale jak dobra u kogo ręka, to i na szczęście złoty może złowić rybki, przez dzień cierpliwie posiedziawszy”. „Piętruk, a Piętruk! Ci masz łotysze, a?” pyła wrzeszcząc, jeden żułek drugiego, pokazując całe pudełko tłuste z gatunku ciem. „u mnie bardzo dobre, musi, na wierzchołku najlepiej z jemi łapać, pływają po wodzie i ryba do ich haniebnie szparko pełnie”.

„Tylko że nasza Wilja bystra, leci i leci, wszystka ryba do Litwinów spławi... ot mówili że już tego roku na pewno troszki pogodo się i będzie ludzom robota, drzewo spławić do Niema, ale jakoś nie słychać”. „A Paniczki, ci nie bądź już z jemi zgodą? przecieżnie ta klócenia się i naród krzywduje... i rzeczka w tamta strona pędzi i wszystkie zrzedły w tamta stronę obracają się... tak już i Bóg da!.. A ludzie, ot co!! mrużący siwy staruszek”

Kartofle do sadzenia „INDUSTRIA” (średniowczesne) bardzo plenne i trwałe — poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawaina 11-a

Każdy musi Najeźdźcy obejrzeć największe arcydzieło dźwięku. realizacji genialnego G. W. Pabsta „CZWÓRKA PIECHURÓW”. Jutro premiera w kinie „PAN”

Zabójstwo na tle zazdrości.

Podmajstrzy tkacki zastrzelił fordanserkę w Łodzi.

ŁÓDŹ. 13.V. (Pat.) W dniu 13 b. m. rano przy ulicy Świerkiewicza zastrzelona została 22-letnia Anna Przydworska, mieszkanka Sochaczewa, doniadawna fordanserka w restauracji „Louvre”.

Zabójstwa dokonał 27-letni Kazimierz Kowalski, podmajstrzy tkacki, syn zamożnego przedsiębiorcy budowlanego, ostatnio bezrobotny. Mord dokonany został na tle zazdrości.

Po dokonaniu zabójstwa Kowalski strzelił sobie w skroń. Ciężko rannego przewieziono do szpitala.

Kto czem wojuje, od tegoż ginie.

WARSZAWA. 13.V. (Pat.) Wczoraj wieczorem na stacji Jadhonna Legionowa pod Warszawą został zabity poszukiwany od dużego czasu bandyta Kozłowski. W lutym r. a. w Rembertowie Kozłowski zabił wywiadowcę policji Karwaiskiego oraz ciężko ranił starszego przodownika Sikorskiego i post. Dzieciola. Kozłowski został zabity przez wywiadowcę policji, który w obronie własnego życia kilkakrotnie strzelił do stawiającego opór przy aresztowaniu bandyty.

Ile człowiek „wygada” ksiązek w ciągu swego życia.

Pewien statystyk amerykański, I. M. Oetors, zadał sobie trud wyliczenia, słowo, które człowiek wyrzuci z siebie podczas swego życia. Obliczył on, iż to, co człowiek mówi w ciągu godziny, mogłoby wypełnić jako słowo drukowane 15 stron w otkawie. Przyjmując, że rozmowy wypełniają 4 godziny w ciągu dnia, dałoby to w ciągu tygodnia tom objętości 420 stron, w ciągu zaś roku — 52 tomy tej samej objętości. Po trzydziestu latach utworzyłaby się pokaźna biblioteka, licząca ni mniej ni więcej 1562 tomy.

Kronika telegraficzna.

— Pożar zniszczył gmach Uniwersytetu w Walencji (Hiszpanja).

— Dolfuss nie utworzył rządu w Austrii i chciał rzecze się swej misji, lecz uproszono go przeprowadzić jeszcze zobowiązania ze stronnikami po Zielonych Świętach.

— Jeździ dla uzyskania lepszej ceny na ryby władze sowieckie potrafią mobilizować stragany na targach, to można się domyślić, że i w ważniejszych sprawach umięją wdrążyć się w stosunki miejscowe.

Powszechnie np. wiadomo, że niektórzy dziennikarze warszawscy nie wyjąk stale zapraszani do poselstwa sowieckiego, gdzie oglądają nowe filmy przed ich ocenzurowaniem; ja sam znalazłem kiedyś na biurku wezwania, do wzięcia

RADJO

SOBOTA, dnia 14 maja 1932 roku. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Poranek szkolny...

SPORT

Pierwszy dzień Davis-Cup

Warszawa. 13.V. (Pat.) W pierwszym dniu spotkań tenisowych o puchar Davisa...

Sukces Jędrzejowskiej w Berlinie.

Berlin. 13.V. (Pat.) W czasie piątkowych zawodów w międzynarodowym turnieju tenisowym klubu Rathe-Weiss Jędrzejowska...

Godzina 19 minut!

Dzisiaj w studio rozgłośni wileńskiej zgromadzą się laureaci Wielkiego Konkursu Muzycznego...

Jak oni się mylili.

„W imię Ojca i Syna i Świętego Ducha — niechże to kto zrozumie i czyta i słucha...”

Nowinki Radjowe.

Zbiory Stanisława Augusta. O godz. 15.25 transmitowany będzie ze Lwowa odczyt dra M. Gebarowicza p. t. „Stanisław August jako zbieracz”.

Więści z Dalekiego Wschodu

Racjonalizacja komunikacji w Mandżurji. Podczas gdy w Mandżurji zachodniej prowadzone są jeszcze walki z resztkami wojsk starogryńskich...

NA WILEŃSKIM BRUKU

Aresztowania wśród komunistów w Wilnie. W związku z wystąpieniem młodzieży komunistycznej przed gmachem kuratorium szkolnego...

BOJKA POMIĘDZY PRZECHODNIAMI.

Wczoraj wieczorem przy ulicy Wileńskiej w pobliżu kościoła Katarzyny doszło do bójki pomiędzy przechodniami.

ZNOWU ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Ostatnio w Wilnie znacznie wzrosła ilość samobójstw, przybierając rozmiary prawdziwej epidemii.

ZAGADKOWE ZATRUCIE SIĘ JAGODOWEJ

W dniu wczorajszym w godzinach porannych pogotowie ratunkowe zawiadano zostało na ulicę Mostową Nr. 3-A, gdzie znalazło...

no zatrutą w mieszkaniu żonę aresztowanego niedawno dyrektora lombardu przy ulicy Biskupiej Bronisławę Jagodę.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA NA ULICY BELLINY.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przy ulicy Belliny wywrócił się szybko mknący motocykl.

DZIECKO SPADŁO Z DRUGIEGO PIĘTRA.

Tragiczny wypadek miał miejsce, w dniu wczorajszym przy ulicy Sadowej Nr. 25, gdzie pozostawiony bez opieki 8-letni chłopiec spadł z drugiego piętra klatki schodowej.

Popierajcie Przemysł Krajowy

Helios. Dźwięk. Kino - Teatr. Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwiękowe Kino CASINO. Wileńska 47, tel. 15-41.

Dźwięk. Kino-Teatr PAN. Wileńska 42.

KINO KOLEJOWE OGNISKO. (obok dworca kolejowego).

Dźwięk. Kino - Teatr STYLOWY. ul. Wileńska 36.

Dźwięk. Kino-Teatr Światowid. ul. Mickiewicza 9.

Do wynajęcia lokal frontowy. świeżo odremontowany 2-pokojowy z kuchnią...

Dyplomowany inżynier-budowniczy. POSZUKUJE ZAJĘCIA jako praktykant w biurze budowlanej...

Najmniej 500 zł. zarobku ewent. stałą pensję i t. d. dla osób mających szerokie znajomości.

Dam 100 zł. lub więcej za wyrobienie mi posady pomocnika gospodarczego...

Restaurację z wyszynkiem, bilardami, elegancko urządzonej, b. dobry interes, zdrowy i nowocześnie wyposażony.

Fortepian. gabinetowy sprzedaje się okazanie bardzo tanio.

NIEWINNA GRZESZNICA. Przebój sensacyjny! Rozpustne życie elity New-Yorku!

NAD RANEM. W rolach głównych: fascynująca, pełna temperamentu Joan Crawford i najgl. amant Clark Gable.

IGO SYMEM i EWEŁINĄ HOLT. w rolach głównych. Dźwięk. Kino-Teatr PAN.

DRUGA ZATRACENIA. W rol. gł.: Emilio Ghione, Gustaw Serena, hr. Rina de Lignoro, Stanisława Galloni i Diomira Jacobini.

Wielkomięskie ulice. Potężny dramat w 14 aktach z walk bandy Al Capone z Jackiem Diamondem.

HURAGAN. Dźwięk. Kino-Teatr Światowid. ul. Mickiewicza 9.

Poszukuje się gońców. z własnymi rowerami. Zgraszać się: Hotel Łódź, pokój 4, w godz. 5-7 pp.

TRIO salonowe. kwartet lub kwintet jazz nadający się do tańca i lekkich produkcji.

Młoda panna. o miłej powierzchowności sumienna i b. pracowita.

UDZIAŁAM LEKCYJ. z wszystkich przedmiotów do klasy 6-jej włącznie.

Widowa berdzistka, średnich lat, posiadająca praktykę prowadzenia gospodarstwa w miastku i domach miejskich.

KONCESJONOWANY ELEKTROMONTER STANISŁAW PIÓREWICZ. UL. OFIARNA № 4, m. 9.

Akuszarka Marija Laknerowa. przyjmuje od 9 do 7 wiecej ulica Kasztanowa 7, m. 5.

Akuszarka Marija Brzezina. przyjmuje od 9 r. do 7 w przedpokoju ul. Zwierzynieckiej, Tom. Zana na lewo Gedeimowska ul. Grodzka 27.

Akuszarka Śmiałowska. w Złobku, kurząjki i wagi.

Zub. podczas pożaru 7 września 1931 roku dowód osobisty, wydany przez Starostę w Świeciance.

Zub. Nr. 823 od roweru na 1931 r. wył. przez Magistrat m. Wilna.

Zub. Nr. 983, 989, 990, 992 od rowerów na 1931 rok, wył. przez Magistrat m. Wilna.

Zub. Nr. 406 od roweru na 1932-33 rok, wył. przez Magistrat m. Wilna.

Sklep Materiałów Piśmiennych „ELEONORA”. Wileńskie, ul. Św. Józefa 1.

KUPIE mały domek na Zwierzynku. Oferty „Kurjer Wileński”

DUŻY PLAC przy ulicy MIŁEJ 5 (Zwierzyniec) sprzedaje się na raty

NASIONA. warzywne, kwiatowe i gospodarskie z pierwszorzędnymi plantacjami krajowymi i zagranicznymi.

EDMUND RIEDL SKŁAD NASION LWÓW, RUTOWSKIEGO 3

Wino, ul. Św. Józefa 1 (dawnie Borkowski) Poleca po cenach przystępnych:

WYKONYWA: instalacje elektryczne według wymagań technicznych, oraz dzwonki sygnalizacyjne.

WYKONYWA: aparaty radjowe i telefony.

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie włączniono następujące wpisy:

528. II. Firma: „Hamak — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

63. VIII. Firma: „Akcyjne Towarzystwo Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie spółka akcyjna”.

525. II. Firma: „Metalpol — Spółka z ogr. odp.”

512. II. Firma: „Towarzystwo Mąkił Spółka z ogr. odp.”

443. VI. Firma: „Woropajewskie Zakłady Przemysłowe Spółka Akcyjna”.

506. II. Firma: „Kino — Kasyno w Wilnie spółka z ogr. odp.”

515. II. Firma: „Wilgum Spółka z ogr. odp.”

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

SYDNEY HORLER.

KRÓLOWA NOCY

Powieść sensacyjna. Przełożył Czesław Kozłowski.

Przeczytały ten list trzykrotnie, z coraz większym niezadowoleniem za każdym razem, Holiday sięgnął po słuchawkę telefoniczną.

rył. — Niby jakże to? Co mu się stało?

— Tego właśnie byłbym bardzo rad się dowiedzieć i dlatego tu wpadłem. Sądziłem, że może od was otrzymam jakie informacje.

— A tymczasem właśnie coś złego musiało mu usię chyba przytrafić — posępnie zauważył Bishop.

Na tę wszelako niebardzo licze, znając metody Stadenfelda.